

19 czerwca 2014. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Komentarz ojca Jacka Salija

(Pwt 8,2-3.14b-16a) Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie. Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. Nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węży jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie.

Drugi błąd w równym stopniu świadczy o naszym niedowiarstwie. Mianowicie wydaje nam się niekiedy, iż życie wieczne należy się każdemu, kto żyje uczciwie - mniej więcej tak samo, jak stopień magistra należy się każdemu, kto rzetelnie przejdzie przez studia i uwieńczy je rozprawą dyplomową.

A przecież życie wieczne to jest absolutny dar. Po prostu Bóg kocha nas niewyobrażalnie więcej, niż by to wynikało z faktu, że stworzył nas ludźmi. Obietnica życia wiecznego nie jest bynajmniej zawarta w fakcie, że jesteśmy ludźmi. Jest ona zawarta w fakcie tej miłości, jaką Bóg nam okazał w krzyżu Jezusa Chrystusa. Życie wieczne polega na czymś więcej niż tylko na tym, że ci, którzy je osiągną, będą niewyobrażalnie szczęśliwi. Życie wieczne jest to bezgraniczne wypełnienie się tą

(Pwt 8,2-3.14b-16a)

Mojżesz powiedział do ludu:

Pamiętaj na wszystkie drogi,
którymi cię prowadził Pan,
Bóg twój, przez te czterdzieści
lat na pustyni, aby cię utraścić,
wypróbować i poznać, co jest
w twym sercu; czy strzeżesz
Jego nakazu, czy też nie.
Utraścił cię, dał ci odczuć głód,
żywił cię manną, której nie
znałeś ani ty, ani twoi
przodkowie, bo chciał ci dać
poznać, że nie samym tylko
chlebem żyje człowiek, ale
człowiek żyje wszystkim, co
pochodzi z ust Pana. Nie
zapominaj o Panu, Bogu
twoim, który cię wywiódł z
ziemi egipskiej, z domu
niewoli. On cię prowadził
przez pustynię wielką i
straszną, pełną węży
jadowitych i skorpionów,
przez ziemię suchą, bez wody,
On ci wyprowadził wodę ze

miłością, jaka
płynie z
krzyża
Chrystusa, tą
miłością, jaką
Przedwieczny
Ojciec okazuje

skały najtwardszej. On żywił
cię na pustyni manną, której
nie znali twoi przodkowie.

(Ps 147,12-15.19-20)

REFREN: Kościele święty,
chwal swojego Pana

Chwal, Jerozolimo, Pana,
wysławiaj Twego Boga, Syjonie.
Umocnia bowiem zawory bram
twoich
i błogosławi synom twoim w
tobie.

Zapewnia pokój twoim
granicom
i wyborną pszenicą hojnie ciebie
darzy.
Śle swe polecenia na krańce
ziemi,
i szybko mknie Jego słowo.

nam przez
swego

Oznajmił swoje słowo
Jakubowi,
Izraelowi ustawy swe i wyroki.
Nie uczynił tego dla innych
narodów
Nie oznajmił im swoich
wyroków.

(1 Kor 10,16-17)

Kielich błogosławieństwa, który
błogosławimy, czy nie jest
udziałem we Krwi Chrystusa?
Chleb, który łamiemy, czyż nie
jest udziałem w Ciele
Chrystusa? Ponieważ jeden jest
chleb, przeto my, liczni,
tworzymy jedno Ciało. Wszyscy
bowiem bierzemy z tego samego
chleba.

(J 6,51)

Ja jestem chlebem żywym, który
zstąpił z nieba. Jeśli kto
spożywa ten chleb, będzie żył na
wieki.

(J 6,51-58)

Jezus powiedział do Żydów: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący

Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Komentarz

Niektórzy, chrześcijanie współcześni trochę wierzą w życie wieczne, a trochę nie wierzą. Trudno im w życie wieczne uwierzyć dosłownie. Skłonni są raczej przyjmować jakąś bliżej nie sprecyzowaną możliwość, że człowiek jakoś jednak przetrwa swoją śmierć.

ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna, a naszego Pana.

Warto przypomnieć to sobie w dzień Bożego Ciała, bo żeby cokolwiek zrozumieć z sakramentu Eucharystii, trzeba dosłownie i w całej prawdzie wierzyć w życie wieczne, tak jak obiecywał je nam Pan Jezus. Przecież Eucharystia została nam dana jako pokarm na życie wieczne. "Ja jestem Chlebem żywym, który zstąpił z nieba - mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. - Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki".

Pan Jezus przyrównuje sakrament swojego Ciała i Krwi do daru manny, jaką lud Boży otrzymał w drodze do ziemi obiecanej. Zauważmy, że już manna nie była zwykłym chlebem. Stanowiła ona szczególny znak opieki Boga nad swoim ludem. Po prostu sam Bóg wziął w swoje ręce sprawę doprowadzenia synów Jakuba do ziemi obiecanej. Manna stanowiła jeden z realnych dowodów, że Bóg wywiązuje się ze swojej obietnicy. Toteż manna, choć zaspokajała głód całkiem fizyczny, przypominała zarazem, że nie samym chlebem żyje człowiek, że trzeba nam przez wiarę otwierać się na dary Boże.

Chrystus Pan prowadzi nas do innej ziemi obiecanej. Naszą ziemią obiecaną, do której dążymy, jest wiekuiste zanurzenie w Bożej miłości. Do tej ziemi nie idzie się poprzez pokonywanie kilometrów, ale poprzez zrzucanie z siebie grzechu, poprzez radosne poddawanie się woli Bożej, poprzez coraz większe otwieranie się na Bożą miłość. Bez specjalnej pomocy Bożej na tę drogę nawet wejść się nie da, a cóż dopiero nią iść.

Na drogę do życia wiecznego wchodzi się poprzez przyjęcie chrztu, bo chrzest wszczepia w nas pierwsze ziarno naszego uczestnictwa w Bożej naturze. Zeby zaś dążyć tą drogą, trzeba się wzmacniać Ciałem i Krwią samego Syna Bożego. Pan Jezus mówi nam z całą jasnością, że korzystanie z tego Boskiego Pokarmu jest sprawą najwyższej wagi: "Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie".

o. Jacek Salij